

Sygn. akt V AGa 346/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko D. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 czerwca 2017r., sygn. akt XIII GC 344/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 i 2 o tyle, że kwotę 49.238,59 euro obniża do kwoty 9.614,86 (dziewięć tysięcy sześćset czternaście 86/100) euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala (punkt 1) oraz kwotę 9.351 złotych obniża do kwoty 3.982,83 (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt dwa 83/100) złote (punkt 2),

- w punkcie 3 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach): od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 10.210,59 (dziesięć tysięcy dwieście dziesięć 59/100) złotych, a od pozwanego 2.478,94 (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt osiem 94/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 13.116,95 (trzyście tysięcy sto szesnaście 95/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Zofia Kołaczyk	SSA Wiesława Namirska	SSA Tomasz Pidzik
--------------------	-----------------------	-------------------

Sygn. akt V AGa 346/18

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Katowicach domagała się zasądzenia od pozwanego D. R. w postępowaniu upominawczym kwoty 49 238,59 euro z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż pozwany w okresie pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu powodowej spółki i jako jedyny przedstawiciel powoda władający biegle językiem niemieckim, prowadził negocjacje z V. K., który reprezentował spółkę (...) GmbH w K. (Niemcy), w celu nabycia urządzenia do ponownego zużycia kartonu (KVA) przez spółkę. Zakup urządzenia miał być finansowany w drodze leasingu od spółki (...) S.A., który zakupił maszynę za cenę 125 000 euro i wyleasingował ją powódce. Po rezygnacji pozwanego z funkcji wiceprezesa zarządu oraz sprzedaży posiadanych przez siebie udziałów w powodowej spółce powódka powzięła informację, że w czasie poprzednich rozmów i negocjacji, które prowadził pozwany, V. K. został poinformowany, że sprzedaż urządzenia KVA dojdzie do skutku tylko wówczas, gdy pozwany otrzyma wynagrodzenie za pośrednictwo w sprzedaży w wysokości 53 550 euro (45 000 euro plus VAT). Kwotę tę pozwany miał przeznaczyć na rozwój **swojej** działalności gospodarczej w Niemczech. W ocenie powoda, pozwany zażądał prowizji ze szkodą dla powodowej spółki, na której ciążył obowiązek zapłaty rat leasingowych z odsetkami od wartości urządzenia powiększonej o prowizję otrzymaną przez pozwanego. Informacje o prowizji i jej wysokości powód uzyskał od V. K.. Dodanie do wartości przedmiotu leasingu prowizji pozwanego, stanowiącej 36% wartości przedmiotu umowy, zwiększyło koszt leasingu o 36%, a więc o kwotę 4 238,59 euro, której zapłaty powód domaga się od pozwanego obok kwoty 45 000 euro. Powód zgłosił w Prokuraturze Rejonowej (...) zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa łapownictwa menadżerskiego, analogiczne zawiadomienie złożył także V. K.. Powód, jako podstawę swego roszczenia wskazał art. 293 § 1 k.s.h.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu, jednocześnie wniósł o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) w sprawie objętej zawiadomieniem złożonym przez powoda.

Ustosunkowując się do żądania pozwu pozwany przyznał, że brał udział w negocjacjach z V. K. w celu zakupu od spółki (...) GmbH urządzenia KVA i że otrzymał kwotę 45 000 euro od (...) GmbH, jednakże kwota ta miała zostać przeznaczona na rozwój powodowej spółki, a pobranie tej kwoty było ustalone z pozostałymi wspólnikami i zarządem powodowej spółki. Z otrzymanej kwoty pozwany przekazał wspólnikom 30 000 euro. Działania pozwanego nie przyniosły powodowi szkody, gdyż przedmiotowe środki finansowe miały być przeznaczone na rozwój spółki, a pozostali wspólnicy i zarząd posiadali wiedzę o okolicznościach pobrania prowizji i jej przeznaczenia. Ponadto pozwany podkreślił, że powód nie posiada czynnej legitymacji procesowej, gdyż nie wykazał, aby została podjęta uchwała wspólników dotycząca dochodzenia roszczeń od pozwanego za szkody, które miał spowodować przy sprawowaniu zarządu. Pozwany wskazał także, że działanie jego nie było samowolne, ani zatajone przed innymi członkami zarządu. W korespondencji e-mailowej z innymi osobami V. K. wprost wskazywał rzeczywistą wartość instalacji na kwotę 80 000 euro. Pozwany wypłacił ze swojego rachunku bankowego, na którym przelana została prowizja, kwotę 29 800 euro w gotówce i przekazał ją wspólnikom powoda po 15 000 euro każdemu z nich. Z uwagi na

konflikt wewnątrz spółki pozwany stracił wpływ na działania spółki i w efekcie sprzedał swoje udziały i zrezygnował z zajmowanej funkcji w zarządzie spółki. Pozwany zarzucił także powodowi nieudowodnienie wysokości szkody.

W piśmie procesowym, stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew powódka wniosła o oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania, podnosząc, że odpowiedzialność pozwanego nie została oparta wyłącznie na podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa z art. 296a k.k., a ponadto podniosła, że w dniu 29 czerwca 2015 r. wspólnicy powodowej spółki podjęli uchwałę w sprawie naprawienia szkody spowodowanej działalnością zarządczą pozwanego w spółce.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 20 czerwca 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 49 238,59 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. (punkt 1), a ponadto kwotę 9 351,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 2 526,53 zł tytułem wydatków od poniesienia których powód był zwolniony lub związanych z wnioskami dowodowymi pozwanego (punkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany był członkiem zarządu powodowej spółki, jako jej wiceprezes oraz jej wspólnikiem od 21 października 2013 r. do 3 września 2014 r. Obok pozwanego wspólnikami spółki byli P. J. i R. J., który jednocześnie był prezesem zarządu spółki. Obecnie R. J. jest prezesem jednoosobowego zarządu spółki, a wspólnikami spółki są, oprócz P. J. i R. J., J. K., K. K. i Z. B.. W dniu 3 września 2014 r. przyjęta została rezygnacja pozwanego z zajmowanej funkcji oraz wyrażono zgodę na zbycie jego udziałów w kapitale zakładowym powodowej spółki na rzecz P. J..

W dniu 1 października 2013 r. (...) wystawił na rzecz powodowej spółki fakturę VAT nr (...) na kwotę 125 000 euro z tytułu zakupu urządzenia do produkcji poduszek wypełniających.

W dniu 16 kwietnia 2014 r. powodowa spółka zawarła z (...) S.A. w W. umowę leasingu operacyjno – finansowego nr (...) urządzenia KAV przeznaczonego do ponownego użycia kartonu. W umowie wskazana została szacunkowa cena przedmiotu leasingu w kwocie 125 000 euro. Podstawowy okres leasingu wyznaczono na 60 miesięcy z ratami płatnymi miesięcznie jak w załączniku nr 1 do umowy. Strony zobowiązały się także do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy leasingu i uregulowaniu wszystkich zobowiązań przez korzystającego (powódkę), za wartość końcową, nie niższą niż hipotetyczna wartość netto przedmiotu leasingu.

Zawarcie umowy leasingu było poprzedzone negocjacjami z niemiecką spółką (...) GmbH, której jedynym udziałowcem i jedynym członkiem zarządu był V. K., a ze strony powódki negocjacje prowadził pozwany, albowiem znał biegle język niemiecki. (...) GmbH produkowała materiały wypełniające stosowane jako wypełniacze w przesyłkach. Kontakt w sprawie zakupu urządzenia KVA nawiązał z tą spółką pozwany. Zakup urządzenia KVA sfinansowany miał być w formie leasingu, albowiem spółka nie posiadała wystarczających środków finansowych na zakup urządzenia. Rozmowy o cenie zakupu także prowadził pozwany. Cena maszyny została ustalona na 80 000 euro, gdyż urządzenie nie było nowe, wcześniej było urządzeniem pokazowym na targach i dlatego (...) GmbH udzieliło rabatu, gdyż nowa maszyna tego typu kosztowała 125 000 euro. Cena urządzenia określona w fakturze została jednak podwyższona z 80 000 euro do 125 000 euro, czyli została podwyższona o 45 000 euro i było to wynikiem ustaleń pozwanego z V. K., o czym pozostali wspólnicy i członkowie zarządu powoda nie wiedzieli. Przed zawarciem umowy powód z (...) GmbH prowadzili także korespondencję e-mailową. W jednym z e-maili, z dnia 31 stycznia 2014 r. pozwany zwrócił uwagę V. K., aby przekazał Panu J. do podpisania umowę o współpracy, w której uprzednio uzupełni on jej treść zgodnie z wcześniejszą rozmową telefoniczną. Pozwany zwracał uwagę, że będzie osobą za pośrednictwem której umowa w ogóle będzie ważna, wtedy przez kilka miesięcy będzie miał pewność, że nie zostanie wyrzucony ze spółki. Po dostarczeniu urządzenia do Polski V. K. w imieniu (...) GmbH przekazał pozwanemu kwotę 45 000 euro i 8550 euro z tytułu 19 % podatku VAT na podstawie wcześniejszych ustaleń obu panów.

W dniu 15 maja 2014 r. spółka (...) GmbH wystawiła na rzecz pozwanego rachunek z tytułu pośrednictwa w sprzedaży instalacji utylizacji kartonów KVA, rachunek opiewał na kwotę 53 550 euro brutto, tj. 45 000 euro netto plus VAT

w wysokości 8 550 euro. Kwota 53 550 euro została przelana na rachunek bankowy pozwanego prowadzony w niemieckim banku, a następnie pozwany dokonał przelewu tych środków na swój rachunek bankowy w Polsce i dokonał dalszego przelewu kwoty 800 euro i wypłaty łącznie kwoty 29 000 euro.

We wcześniej pozwany przekazał powódce, że podczas rozmów ze spółką (...) GmbH, które prowadził wyłącznie pozwany, ustalono cenę nabycia urządzenia na kwotę 125 000 euro, ale pozwany nie wspominał o tym, że elementem tak ustalonej ceny jest także prowizja dla pozwanego z tytułu pośrednictwa. Pozwany sugerował pozostałym wspólnikom, że rozwinięcie działalności związanej z wykorzystaniem urządzenia KVA to świetny interes, jednakże okazało się, że nie było chętnych do nawiązania współpracy, a marża na produkty pozyskiwane przy pomocy maszyny była b. niska i tylko bardzo wysoka sprzedaż gwarantowała rentowność przedsięwzięcia. Nie udało się pozyskać kontrahentów, toczyły się rozmowy z (...), ale ostatecznie do zawarcia jakichkolwiek umów nie doszło. Wówczas pozwany stwierdził, że w powodowej spółce nic się nie dzieje i że nie jest on już zainteresowany dalszym udziałem w spółce. Po odejściu pozwanego ze spółki powód próbował nadal poszukiwać kontrahenta, ale nie przyniosło to efektów. Wtedy też powód zwrócił się do V. K. z zapytaniem, czy jego oferta odkupu urządzenia jest aktualna. Korespondencję w tej sprawie prowadziła J. J. – siostra R. J., która włada językiem niemieckim. W e-mailu z 9 stycznia 2014 r. V. K. wskazał J. J., że wartość kosztów inwestycyjnych to kwota 80.000 euro. J. J. rozumiała, że są to koszty produkcji komponentów do maszyny a nie wartość maszyny bo co do wartości maszyny to (...) GmbH 1 października 2013r. wystawił fakturę nr (...) za tę maszynę na kwotę 125.000,00 euro i nie przekazywał spółce aby ta cena miała ulec zmianie. Dopiero podczas rozmów o odkupie maszyny przez (...) GmbH w marcu 2015r. spółka (...) zaoferowała jej odkup za 56.000 euro jako 70 % jej wartości liczonej od kwoty 80.000 euro. Wówczas powód zorientował się, że cena urządzenia wynosiła w rzeczywistości 80 000 euro, a nie 125 000 euro i dowiedział się od V. K., że kwota 45 000 euro została przekazana pozwanemu jako prowizja oraz że te pieniądze miały być rzekomo przeznaczone na rozwój firmy. Pozwany jednak nie przekazał żadnej kwoty z tej sumy do spółki, ani też pozostałym wspólnikom. Po otrzymaniu tej wiadomości od V. K. powód zgłosił sprawę na Policję. W przypadku gdyby pozwany przekazał jakąkolwiek kwotę do spółki, to musiałaby ona zostać ujawniona, gdyż księgowość spółki prowadziła zewnętrzna firma i taką wpłatę należałoby zaksięgować. Koszty leasingu i raty leasingowe były ustalone na podstawie ceny urządzenia wynoszącej 125 000 euro, w sytuacji gdy urządzenie w rzeczywistości warte było 80 000 euro. Ostatecznie (...) GmbH odkupił od powódki urządzenie KVA. Powodowa spółka poniosła koszty spłaty leasingu, koszty zamknięcia leasingu i zakończenia umowy leasingowej stosownie do wartości przedmiotu leasingu wskazanej w umowie, tj. w stosunku do kwoty 125 000 euro.

Pozwany wystawił dowody wpłaty KW na rzecz P. J. i R. J. z tytułu kolejnych części spłaty, ale dowody te nie zostały podpisane przez odbiorców i nigdy nie potwierdzali oni otrzymania takich kwot od pozwanego. Zarówno P. J. jak i R. J. nie otrzymali od pozwanego żadnych kwot, także tych wskazywanych z dowodach wpłat, nie otrzymali także od pozwanego żadnego przelewu, ani też obietnicy wpłaty jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu.

W dniu 30 kwietnia 2015 r. powódka złożyła w Prokuraturze Rejonowej (...) zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwanego przestępstwa łapownictwa menadżerskiego na kwotę 53 550 euro, względnie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na tę kwotę na szkodę powodowej spółki. We wcześniej podobne zawiadomienie złożył kontrahent powoda V. K., który wyjaśnił, że sprzedał instalację za kwotę 80 000 euro plus 2 000 euro za montaż i uruchomienie, wówczas pozwany poprosił o przedstawienie oferty na kwotę 125 000 euro i naliczenie takiej kwoty. Nadwyżkę w wysokości 45 000 euro pozwany chciał wykorzystać na pokrycie kosztów zakupu kartonów wielorazowego użytku i inne. Kwotę 45 000 zł plus VAT V. K. przekazał pozwanemu w dniu 28 maja 2014 r. W marcu 2015 r. V. K. poinformował powoda o przebiegu negocjacji z pozwanym, powołując się na wprowadzenie w błąd przez pozwanego w czasie negocjacji w 2014 r.

W dniu 29 czerwca 2015 r. wspólnicy powodowej spółki podjęli uchwałę w sprawie dochodzenia na drodze sądowej roszczeń od pozwanego o naprawienie szkody wyrządzonej spółce przy sprawowaniu zarządu w kwocie 53 550 euro.

Zgodnie z § 18 umowy powodowej spółki zarząd zarządza majątkiem i sprawami spółki ze starannością wymaganą w obrocie gospodarczym, przy ścisłym przestrzeganiu przepisów prawa, postanowień umowy spółki i uchwał zgromadzenia wspólników.

Spółka (...) S.A. w piśmie z dnia 31 sierpnia 2015 r. oświadczyła, że umowa leasingu z 16 kwietnia 2014 r. została przez korzystającego (powoda) w całości spłacona, co wyczerpało wszelkie roszczenia stron w niej wynikające. Natomiast w piśmie z 18 marca 2016 r. spółka (...) S.A. wskazała, że w sytuacji gdyby wartość przedmiotu leasingu była niższa o 45 000 euro i wynosiła zamiast 125 000 euro kwotę 80 000 euro, to byłoby możliwe zastosowanie takiego samego oprocentowania i czasu trwania umowy, jaki faktycznie zastosowano w umowie z 16 kwietnia 2014 r.

Czyniąc powyższe ustalenia stanu faktycznego podzielił Sąd Okręgowy dowody w postaci dokumentów oraz zeznania świadków zaoferowane przez powódkę, uznając je

za wiarygodne jako spójne, logiczne i potwierdzone resztą materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy w tym z dokumentów, wskazując jednak w zakresie zeznań V. K., który nie umiał wyjaśnić dlaczego w korespondencji mailowej z J. J., zamiast napisać o wartości – ceny maszyny napisał o kosztach inwestycyjnych i nie podał wprost, że cena maszyny to 80.000 euro a reszta to prowizja dla pana D. R.. Świadek zmieniał swoje zeznania co do tego czy R. J. był obecny, czy nie przy rozmowie o prowizji w kwocie 45.000 euro, żeby ostatecznie przyznać, że jednak rozmawiał na ten temat tylko z D. R. i nie ustalono czy pomysł z prowizją był tylko pomysłem D. R. czy także brał w tym od początku udział V. K., jednak dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego w sprawie ta okoliczność nie miała znaczenia.

Oceniając zeznania świadków i strony powodowej Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania pozwanego w zakresie dotyczącym okoliczności negocjacji, wiedzy wspólników i członków zarządu powoda na temat prowizji dla pozwanego, ustaleń co do podziału prowizji oraz tego, że pozwany miał wypłacić P. J. i R. J. kwotę 29800.00 euro i okoliczności jego odejścia ze spółki i współpracy z (...). Zeznania pozwanego uznał za sprzeczne z resztą dowodów w sprawie tak zeznaniami wszystkich pozostałych świadków, strony powodowej i dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy dlatego odmówił im wiary.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, uznając że dowód ten byłby nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a ponadto w ocenie Sądu w sprawie nie wystąpiły okoliczności faktyczne wymagające wiadomości specjalnych w świetle art. 278 k.p.c.

Dokonując subsumpcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne, w pierwszej kolejności wskazał Sąd pierwszej instancji na bezzasadność wniosku pozwanego o zawieszenie postępowania i podkreślił, że przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 293 § 1 k.s.h. stanowią niezależną podstawę odpowiedzialności i ustalenie poczynione przez Sąd dają podstawę do rozstrzygnięcia sporu bez konieczności oczekiwania na wydanie ewentualnego wyroku w sprawie karnej.

Oceniając merytorycznie żądanie powódki uznał je za uzasadnione w całości.

Wskazując na przepis art. 293 § k.s.h. podkreślono, że przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu spółki są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, szkoda, związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków a szkodą oraz zawinienie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków. Spółka powinna udowodnić szkodę i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, a na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków. Dalej wskazano, że przepis art. 293 k.s.h. - podobnie jak art. 471 k.c. - reguluje odszkodowawczą odpowiedzialność wymienionych członków władz spółki oraz likwidatora na zasadzie winy domniemanej, a odpowiedzialnością są objęte działania lub zaniechania sprzeczne z obowiązkami ustawowymi lub wynikającymi z umowy spółki. Zakres tych obowiązków nie ogranicza się tylko do przepisów Kodeksu spółek handlowych. Podkreślono, że sprzeczność z prawem należy interpretować ściśle, nie utożsamiając jej z tradycyjnym ujęciem bezprawności, która oznacza nie tylko sprzeczność z prawem, ale także z zasadami współżycia społecznego. Szczególna staranność - wymagana w § 2 art. 293 k.s.h. - obecnie poddana jest ocenie pod kątem „staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności”. To kryterium należytej staranności stanowi minimalne wymaganie w zakresie winy nieумыślnej, a sama wina jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności. Podkreśla to wyraźne wprowadzenie w § 1 art. 293 k.s.h. winy, jako przesłanki odpowiedzialności, i to winy domniemanej. W omawianym zakresie

chodzi o szczególną należytą staranność, jakiej oczekuje się od osoby, która prowadzi działalność zawodowo, a wobec tego jest to staranność na poziomie wyższym od przeciętnego. Nie ma znaczenia, czy odpowiednie kryteria specjalistyczne zostały osiągnięte w drodze wykształcenia, czy też przez odpowiednie przygotowanie praktyczne. Sam miernik staranności zawarty w art. 293 § 2 k.s.h. nie stanowi wprawdzie samodzielnej podstawy odpowiedzialności, lecz jest zobiektywizowanym wzorcem zachowania podmiotu polegającego zawsze na naruszeniu prawa lub umowy spółki - dopiero jego przekroczenie będzie uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą. Pojęcie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania musi w każdym wypadku wyrażać się sprzecznością zachowania z prawem lub umową spółki. Celem spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej w celu osiągania zysków, obowiązkiem członka zarządu jest dążenie do osiągnięcia tego celu w sposób zawodowo staranny. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Niewątpliwie do zasad współżycia społecznego o dobrych obyczajów obowiązujących w relacjach członka zarządu ze spółką jest zakaz zawierania umów wyrządzających szkodę spółce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12.01.2016r. sygn. I ACa 1413/15, Legalis nr 1435325).

W ocenie Sądu Okręgowego powódka udowodniła swoje roszczenie, zarówno, co do zasady jak i wysokości albowiem wykazała, że na skutek nienależytego wykonania obowiązków członka zarządu powodowej spółki, nie dochowując należytej staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności pozwany umyślnie doprowadził do powstania po stronie spółki szkody majątkowej.

Dalej, przywołano postanowienie objęte § 18 umowy powodowej spółki, w świetle którego, jej zarząd zarządza majątkiem i sprawami spółki ze starannością wymaganą w obrocie gospodarczym, przy ścisłym przestrzeganiu przepisów prawa, postanowień umowy spółki i uchwał zgromadzenia wspólników. Powódka wykazała zatem, że pozwany naruszył swym zachowaniem wskazane obowiązki członka zarządu oraz że naruszenie to miało charakter umyślny.

Akcentował Sąd Okręgowy, że szkoda powódki polegała na zawarciu przez nią umowy leasingu urządzenia KVA o wartości 125 000 euro, podczas gdy w rzeczywistości urządzenie to miało wartość 80 000 euro. Pozwany w sposób zawiniony doprowadził do zawarcia niekorzystnej dla powodowej spółki umowy oraz prowadził negocjacje z kontrahentem powódki, zatajając przed nią rzeczywisty ich przebieg, zwłaszcza to, że z tytułu pośrednictwa w zawarciu umowy miał otrzymać i finalnie otrzymał prowizję w wysokości 45 000 euro, która została doliczona do wartości urządzenia wskazanej na fakturze zakupu. Kwota ta została wpłacona na rachunek bankowy pozwanego i nigdy nie została przekazana powodowej spółce, co miał sugerować pozwany V. K. podczas negocjacji, twierdząc wówczas, że kwotę tę przeznaczy na rozwój spółki. Podkreślono, że zeznający w charakterze świadków wspólnicy powodowej spółki oraz prezes zarządu powódki, zgodnie i stanowczo zaprzeczyli, aby pozwany wpłacił do spółki lub też na rzecz któregośkolwiek z nich jakąkolwiek sumę z otrzymanej prowizji. Zaprzeczyli także, że posiadali wiedzę na temat tego, że pozwany miał otrzymać jakąkolwiek prowizję, tym bardziej wynoszącą 45 000 euro. Na skutek ustalenia przez pozwanego ceny zakupu maszyny na kwotę 125 000 euro, umowa leasingu również została oparta na tak wskazanej wartości przedmiotu leasingu i od tej wartości ustalone zostały zarówno raty leasingowe jak i inne koszty związane z umową leasingu.

Zarząd powódki nigdy nie zawarł z pozwanym umowy na pośrednictwo w sprzedaży tej maszyny i pozwany na rzecz powodowej spółki nigdy takich odpłatnych usług nie wykonywał, a co istotne, na rynku nie spotyka się umów pośrednictwa tego rodzaju z ustalonym dla pośrednika wynagrodzeniem w wysokości przekraczającej połowę ceny przedmiotu sprzedaży. Powodowa spółka nigdy też nie wyraziła zgody na pobranie przez pozwanego takiej prowizji i doliczenie jej wartości do ceny maszyny, która w ramach leasingu była faktycznie spłacana przez powoda. Negocjacje z (...) GmbH pozwany prowadził jako członek zarządu powoda w ramach swoich obowiązków wobec spółki i z tego tytułu nie przysługiwało mu żadne dodatkowe wynagrodzenie.

Podkreślono również, że powódka spłaciła leasing i zakończyła – rozliczyła umowę leasingową. Na temat otrzymanej przez pozwanego prowizji i okoliczności z tym związanych powód dowiedziała się od V. K. w momencie, gdy powód

chciał odsprzedać urządzenie, z uwagi na niepowodzenie przedsięwzięcia gospodarczego z wykorzystaniem urządzenia KVA.

W zakresie wysokości poniesionej szkody Sąd Okręgowy uznał, że powódka w sposób prawidłowy dokonała jej wyliczenia, a jej wysokość nie budzi wątpliwości, nie wystąpiła także konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych, a więc opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem wyliczenie wysokości szkody opierało się na działaniach arytmetycznych, nie wymagających opinii biegłego w tym przedmiocie. Uznał, że na szkodę powódki składa się kwota otrzymanej przez pozwanego prowizji w kwocie netto, a więc w wysokości 45 000 euro, albowiem o tę kwotę została w sposób nieuprawniony podniesiona cena urządzenia KVA z 80 000 euro na 125 000 euro. Wobec tego różnica w cenie rzeczywistej, a tej ujawnionej na fakturze z 1 października 2013 r. stanowi wysokość szkody powoda. Pozostała część szkody w kwocie 4 238,59 euro to kwota o jaką zwiększyły się kwoty wpłat z tytułu umowy leasingu w związku z doliczeniem do ceny zakupu urządzenia kwoty prowizji pozwanego. Zgodnie z umową leasingu wpłata początkowa wynosiła 20% wartości przedmiotu umowy, a więc kwotę 25 000 euro (125 000 euro x 20%), łączna suma rat leasingowych wyniosła 94 261,38 euro, a wartość wykupu stanowiła 14,01% wartości przedmiotu umowy, a więc 17 512,50 euro. Łączna kwota wpłat powódki wynosiła 136 773,88 euro, w tym kwota wpłat ponad wartość przedmiotu umowy wynosiła 11 773,88 euro. Dodanie do wartości przedmiotu umowy kwoty prowizji spowodowało zwiększenie wartości przedmiotu leasingu o 36% (80 000 euro x 100% / 125 000 euro, co daje 64%, a 100% - 64% = 36%). Wobec tego powiększona kwota wpłat (ponad wartość przedmiotu umowy) wynosząca 11 773,88 euro zwiększyła się na skutek doliczenia kwoty prowizji o 4 238,59 euro (11 773,88 euro x 36%). Łącznie zatem szkoda powoda wyniosła 49 238,59 euro.

Powyższe rozważania Sądu Okręgowego skutkowały przyjęciem, że powódka wykazała zarówno szkodę jak i nienależyte wykonanie obowiązków ciążących na pozwanym jako członku zarządu powodowej spółki, a także wykazał związek przyczynowo – skutkowy istniejący pomiędzy szkodą a działaniami pozwanego.

Ocenił, że pozwany nie sprostął ciążącemu na nim obowiązkowi dowiedzenia braku swej winy, a zatem dochowania należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków. Należy podkreślić, że pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał, że otrzymał od (...) GmbH prowizję za pośrednictwo w umowie kupna – sprzedaży urządzenia KVA w wysokości 45 000 euro. Analizując twierdzenia pozwanego, że kwota ta miała zostać przeznaczona na rozwój powodowej spółki, chociaż w swoich zeznaniach już przyznał, że chodziło o „dorobienie sobie”, przy czym zdaniem pozwanego oprócz niego dorobić sobie w ten sposób chcieli również pozostali wspólnicy powoda – R. J. i P. J., uznał Sąd Okręgowy, że twierdzonych okoliczności pozwany w sprawie nie udowodnił. Za nieudowodnione uznał Sąd Okręgowy twierdzenia pozwanego, że pobranie tej kwoty było ustalone z pozostałymi wspólnikami i zarządem powodowej spółki oraz jakoby z otrzymanej kwoty przekazał wspólnikom 29.800 euro, a pozostali wspólnicy i zarząd posiadali wiedzę o okolicznościach pobrania prowizji i jej przeznaczenia, jako pozostające w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym dowodami wpłat KW, które nie zostały podpisane przez P. J. i R. J..

Za nieuzasadniony uznano zarzut braku legitymacji czynnej powoda gdyż wspólnicy powodowej spółki, wbrew twierdzeniom pozwanego, podjęli stosowną uchwałę o dochodzeniu na drodze sądowej roszczeń o naprawienie szkody od pozwanego w trybie art. 228 k.s.h.

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości roszczenie i na mocy art. 293 § 1 k.s.h. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 49.238,59 euro z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu – 18 grudnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. na mocy art. 481 k.c.

Koszty procesu rozliczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążając nimi w całości pozwanego, albowiem przegrał proces, a o nieuiszczonych wydatkach orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany D. R., który zaskarżył wyrok w całości i podniósł następujące zarzuty :

1.naruszenie prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału, polegających na :

- błędnym uznaniu, że powódka doznała szkody na którą składa się kwota otrzymanej przez pozwanego prowizji w wysokości netto, a więc 45.000 euro albowiem o tę kwotę została w sposób nieuprawniony podniesiona cena urządzenia oraz kwota, o jaką zwiększyły się kwoty wpłat z tytułu umowy leasingu w związku z doliczeniem do ceny zakupu urządzenia kwoty prowizji pozwanego, pomimo że powódka przyznała, że nie uregulowała należności wynikających ze wspomnianej umowy leasingu, lecz uczyniły to za nią osoby trzecie; co oznacza że powódka nie doznała szkody;

- błędnym uznaniu, że powódka nie wyraziła zgody na pobranie przez pozwanego prowizji od doprowadzenia przez pozwanego do zawarcia umowy leasingu urządzenia opisanego w pozwie;

2. naruszenie prawa materialnego – art.293 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię lub nienależyte zastosowanie, polegające na uznaniu, że działania pozwanego uzasadniają pociągnięcie go do odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu, podczas gdy pozwany swoim działaniem ani zaniechaniem nie naruszył żadnego prawa ani postanowienia umowy spółki.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowanie za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje :***

Apelacja była uzasadniona w tej części, w jakiej kwestionowała wysokość szkody poniesionej przez powodową Spółkę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów podkreślić należy, że dla skuteczności tego zarzutu w judykaturze wymaga się sprecyzowania na czym uchybienie polegało. Skarżący winien zatem wskazać zarówno dowód, którego zarzut dotyczy, ale przede wszystkim wymienić konkretne naruszenia zasad logiki, rozsądku czy doświadczenia życiowego, których dopuścił się sąd pierwszej instancji. Powszechnie też przyjmuje się, że podważenie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji w następstwie zakwestionowania oceny dowodów nie może sprowadzić się do zaprezentowania innej wersji wydarzeń, nawet równie prawdopodobnej do tej, która stanowiła podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżący nie uczynił zadość opisanym wymogom, a zarzucając Sądowi Okręgowemu wadliwą ocenę dowodów de facto kwestionował ustalenia wnioski tego Sądu w zakresie przyjęcia przez pozwanego kwoty 45.000 euro, o którą podwyższono cenę urządzenia, które powódka miała sfinansować poprzez zawarcie umowy leasingu. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny i twierdzić jedynie, że ustalenia faktyczne są wadliwe, albo wskazywać stan faktyczny, który zdaniem apelującego, odpowiada rzeczywistości. Dla skutecznego podważenia sędziowskiej oceny dowodów konieczne jest wskazanie umiejscowionych w realiach sprawy, przyczyn dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów z art. 233 § 1 k.p.c. Należy więc wykazać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Dopóki zaś skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią art.233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji nie dopuścił się sprzeczności ustaleń stanu faktycznego z zebranych w



sprawie materiałem dowodowym i prawidłowo przyjął, że kwota 45.000 euro którą pozwany otrzymał od niemieckiego sprzedawcy urządzenia nie stanowiła części ceny tego urządzenia, a pomimo to została „wliczona” do kwoty 125.000 euro, jaką miała zapłacić powódka w ramach zawartej umowy leasingu. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji i to zarówno w zakresie zaoficerowanych dokumentów jak i w zakresie tzw. osobowych źródeł dowodowych jest wyczerpująca i wszechstronna oraz w sposób szczegółowy wyraża przyczyny dla których zeznania pozwanego uznać należało za niewiarygodne i pozostające w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Kwestionowana przez pozwanego ocena dowodów obejmowała w istocie przedstawienie własnej subiektywnej oceny dowodów zaoficerowanych przez strony, koncentrowała się na wybiórczej i fragmentarycznej analizie poszczególnych dowodów i zmierzała do usprawiedliwienia zachowania pozwanego w zakresie przyjęcia wymienionej sumy. Stawiane przez pozwanego tezy o niewszerechstronnej ocenie dowodów nie mogły odnieść zamierzonego skutku w zakresie, w jakim zmierzały do wzruszenia oceny dowodów przeprowadzonych na okoliczność ustalenia przyjęcia przez pozwanego rzeczony sumy bez wiedzy i zgody pozostałych osób odpowiedzialnych za prowadzenie spraw powódki i za jej reprezentację, a także bez wiedzy i zgody jej współników.

Dlatego Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji w zakresie przebiegu i rozwoju zdarzeń związanych z zawarciem przez powódkę umowy leasingu przedmiotowego urządzenia dostarczonego przez V. K. jak w zakresie roli pozwanego oraz jego postępowania w celu doprowadzenia do zawarcia przez powódkę rzeczony umowy leasingu oraz w zakresie dalszych ustaleń dotyczących kiedy i w oparciu o jakie zdarzenia powódka powzięła wiadomość o „zawyżeniu” cena urządzenia objętego umową leasingu oraz w zakresie kto, kiedy i dlaczego przelał na rachunek pozwanego rzeczony kwotę 45.000 euro.

Pozwany nie kwestionował dokumentów przedłożonych w toku postępowania apelacyjnego w postaci historii transakcji z rachunku powódki za okres od 1 stycznia 2014 r. do 30 września 2015 r. (k.655-657) oraz dokumentów wystawionych przez (...) S.A. w W. (k.658 i 659), które przedłożone zostały dla potwierdzenia, że wpłaty rat leasingowych uiszczane były przez powódkę. Rzeczony dokumenty korespondują z dokumentami nadesłanymi przez leasingodawcę, dowód z których przeprowadził Sąd pierwszej instancji (k.475 do 477 i 483 do 498- vide protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2017 – k.540-545, czas nagrania 02:40:32).

Zarzuty podnoszone przez apelującego jakoby powódka nie poniosła w ogóle szkody w związku z regulowaniem rat leasingowych albowiem raty za powódkę uiszczaly osoby trzecie były zarzutami chybionymi albowiem o ile miały miejsce takie wpłaty to z przedłożonych dokumentów nie wynika jakoby wpłaty te obejmowały raty leasingowe, a po wtóre uregulowanie przez osoby trzecie za powódkę wpłat związanych z rozliczeniem umowy leasingowej wobec jej rozwiązania nie wyłącza szkody powódki tylko dlatego, że fizycznie wpłat tych powódka miała nie dokonać. Błędnie w odniesieniu do szkody powódki zarzuca apelujący wpłaty V. K. – sprzedawcy urządzenia, który następnie urządzenie to odkupił od leasingodawcy albowiem nie sposób wpłaconych przez wymienionego kwot odnosić do braku szkody powódki w sytuacji, gdy rzeczony wpłaty związane były z odkupem urządzenia, a nie z wysokością szkody powódki.

Odnosząc się do wysokości szkody doznanej przez powódkę w związku z zawyżeniem ceny urządzenia nabywanego w drodze leasingu wskazać należy, że rację ma apelujący kwestionując sposób wyliczenia tej szkody poczyniony przez powódkę a zaakceptowany przez Sąd pierwszej instancji. Szkada liczona przez przyzmat przesłanek z art.361 § 1 k.c., jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji obejmuje bowiem w przypadku powódki różnicę pomiędzy kwotami uiszczonymi na poczet umowy leasingu do daty jej rozwiązania a kwotami, jakie z tego tytułu uiszczalaby powódka, gdyby cena urządzenia wskazana w umowie leasingu opiewała na 80.000 euro (125.000 euro minus 45.000 euro wypłaconej pozwanemu). W tym zakresie na podstawie art.382 k.p.c. uzupełnił Sąd Apelacyjny, jako sąd meriti postępowanie dowodowe i na podstawie udzielonej przez (...) Spółkę Akcyjną informacji na temat wysokości rat kapitałowych i odsetkowych dla kwoty 80.000 euro (k.708 i 709) ustalił, że w takim wariantcie powódka uiściłaby do chwili rozwiązania umowy 17 rat leasingowych po 1.005,45 euro, z czego raty kapitałowe stanowiłyby kwotę 14.073,70 natomiast raty odsetkowe opiewalaby na kwotę 3.018,95 euro, łącznie 17.092,65 euro. Różnica między ratami kapitałowymi wyniosłaby zatem 7.916,59 euro ( 21.990,29 – 14.073,70) natomiast różnica pomiędzy ratami odsetkowymi wyniosłaby 1.698,27 euro (4.717,22 – 3018,95).

Nie sposób przy tym pojmować szkody powódki jako odpowiadającej wysokości „prowizji” pobranej przez pozwanego oraz dalszej kwoty wyliczonej według proporcji tejże prowizji do ceny urządzenia tj. 125.000 euro albowiem umowa leasingu opiewająca na 125.000 euro nie została wykonana, co bezsporne pomiędzy stronami powódka na poczet tej umowy zapłaciła 17 rat leasingowych. Jeżeli zatem, co również niesporne, powódka doznała szkody w postaci strat które poniosła, to nie może być mowy o szkodzie hipotetycznej rozumianej w realiach sprawy jako wartość przysporzenia pozwanego powiększona o wyliczoną przez powódkę proporcję tego przysporzenia w stosunku do kwoty 125.000 euro.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. W orzecznictwie podkreśla się, że przyczynowość jest kategorią poznawczą o charakterze obiektywnym, która zachodzi pomiędzy dwoma zdarzeniami - przyczyną i skutkiem, przy czym istnienie tego powiązania wyprowadza się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00, OSP 2004, Nr 1, poz. 3 i przytoczone w nim dalsze orzecznictwo). Według stanowiska doktryny stwierdzenie istnienia związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. następuje przy pomocy tzw. kwalifikowanego testu *condicio sine qua non*, który przeprowadza się dwuetapowo. Na wstępie ustala się, czy określony skutek pojawiłby się także wtedy, gdyby nie zaistniało zdarzenie, określane jako przyczyna szkody. Negatywna odpowiedź na to pytanie pozwala przejść do drugiego etapu analizy, sprowadzającego się do badania i ustalania "normalności" tego powiązania. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy pojawienie się przyczyny każdorazowo obiektywnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia rozpatrywanego skutku. W orzecznictwie przyjmuje się, że następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, niepubl.). Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie zarówno istnienia szkody jak i tak pojmowanego następstwa przyczynowo - skutkowego obciąża powódkę (zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.).

Szkoda powódki przy uwzględnieniu powyższych kryteriów może być zatem liczona jako uszczerbek majątkowy w postaci różnicy pomiędzy kwotami uiszczonymi na poczet umowy leasingowej opiewającej na 125.000 euro a kwotami jakie by uiszczala powódka, gdyby umowa ta opiewała na 80.000 euro.

W konsekwencji, nieuzasadnionym okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art.293 § 1 k.s.h., który pozwana oparła o zarzucany brak szkody po stronie powódki, a nadto podniosła że pozwany swoim zachowaniem nie naruszył żadnego przepisu prawa ani postanowień umowy spółki.

Podzielając ocenę Sądu pierwszej instancji przywołaną w odniesieniu do odpowiedzialności pozwanego jako członka zarządu na podstawie art.293 § 1 k.s.h. oraz wywody dotyczące należytej staranności, o której mowa w § 2 tego przepisu wskazać należy, że przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien kierować się wyłącznie jej interesem, a zawinione działanie dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art.201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art.293 § 1 k.s.h. Zatem, już przekroczenie granic ryzyka gospodarczego jest kwalifikowane jako sprzeczne z interesem spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. II CSK 627/13). Przejawem prymatu ochrony interesu spółki nad prywatnym interesem członka jej zarządu jest także art. 209 k.s.h., nakazujący członkowi zarządu wstrzymanie się od udziału w rozstrzygnięciu spraw w przypadku sprzeczności interesów spółki z jego interesami lub z interesami osób mu bliskich. Przepis art. 209 k.s.h. znajduje zastosowanie nie tylko do umów, ale do wszelkich czynności i spraw, w których może wystąpić sprzeczność interesu spółki z interesem osób w nim powołanych. Przepis art.293 k.s.h. podobnie jak art.471 k.c. reguluje bowiem odszkodowawczą odpowiedzialność wymienionych członków władz spółki oraz likwidatora na zasadzie winy domniemanej, a zatem sprawca szkody (pozwany) musi wykazać, że nie ponosi winy za powstałą szkodę. W realiach sprawy pozwany nie obalił przypisanej mu winy domniemanej albowiem kryterium „staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności” stanowi minimalne wymaganie w zakresie winy nieumyślnej.

Stąd działanie pozwanego objęte prawidłowymi ustaleniami stanu faktycznego poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny podziela w całości, podlega ocenie przez pryzmat art.293 k.s.h. w związku z art.209 k.s.h. oraz postanowienia § 18 umowy powodowej Spółki. Nie może być zatem mowy w odniesieniu do tych działań o „staranność” pozwanego w rozumieniu art.293 § 2 k.s.h. w prowadzeniu spraw powodowej Spółki.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanego za uzasadnioną w części odnoszącej się do kwestionowanej wysokości szkody na podstawie art.386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok : w punkcie 1 i 2 o tyle, że kwotę 49.238,59 euro obniżył do kwoty 9.614,86 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz kwotę 9.351 obniżył do kwoty 3.982,83 zł; w punkcie 3 w ten sposób że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach : od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 10.210,59 zł a od pozwanego 2.478,94 zł.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu oraz w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych oparto o przepis art.100 k.p.c. przyjmując, że powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem w ok.19,52%; a także na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy czym w zakresie kosztów sądowych uwzględniono prócz brakującej kwoty 2.526, 53 zł z tytułu wydatków także opłatę sądową od pozwu w kwocie 10.163 zł, od uiszczenia której powódka została tymczasowo zwolniona, a o której nie orzeczono w zaskarżonym wyroku.

W pozostałym zakresie apelację, jako nieuzasadnioną oddalono na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając pomiędzy stronami, przy uwzględnieniu że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w ok.80,48%. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się : koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej dla wartości przedmiotu zaskarżenia 8.100 zł ustalone : dla powódki na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DZ.U. z 2018 poz.265), zaś dla pozwanej na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ.U.poz.1800 z późn.zm.) , obu aktów według brzmienia w dacie wniesienia apelacji, a nadto po stronie pozwanej opłata sądowa od apelacji w kwocie 10.163 zł. Skoro suma kosztów w postępowaniu apelacyjnym stanowiła kwotę 23.363 zł, a pozwany wygrywając to postępowanie w ok.19,52% powinien ponieść 5.146,05 zł, a poniósł 18.263 zł to zasądzeniu na jego rzecz podlegała kwota 13.116,95 zł.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik